

Warszawa 10.01.1991

BORODZICZ STANISŁAW

Zam. [REDACTED]

ul. [REDACTED]

Życiorys

Urodziłem się w Widnie pow. Łask dnia 19.XI.1917 w rodzinie inteligentnej. Ojciec mój był pracownikiem umysłowym w majątku ziemskim ponownie utworzonym.

Przebieg służby wojskowej w Cichawie w roku 1937. Szkoła Podchorążych Artylerii ulicy Czerwonej w Zambrowie w roku 1939. Służba czynna odbywaliśmy w I-szynie, P.A.C-u w Modlinie, służba pod dowództwem por. Ludwika Giebla walczyliśmy w walkach w Puszczy Kampinowskiej a następnie w Stawianowie pod dowództwem Marwanek i w obronie Warszawy w V baterii Obrony Warszawy, ostatnio na Forcie Wabliu.

Do niewoli nie popleliśmy, wróciliśmy do Cichawowa a następnie pracowaliśmy w maptelu Numerowo Dziurawie nie pu. Jedyńskie pow. Cichawów. W 1940 roku zostałem razem z innymi podległymi i przynależąc do organizacji niepodległościowej - Polskiej Organizacji Narodowej Sympatycznej, do której należałem do 20.XII.1942. W tym czasie podległem P.O.N.S-owi pod pseudonimem Narodowy Siłowiec Wojskowy. Zostałem wtedy mianowany adiutantem Komendanta Olegu ppłk. Nakoniewitow-Klukowkiego-

-2-

ps. "Szyf" "Ordo" "Jan" "Wapeli" - późniejszy Komenda-
 ntant Główny Narodowych Sił Zbrojnych w Polsce
 pod ps. "Kwicie". W sierpniu 1943 roku został on
 mianowany Komendantem Obrony N.S.Z. w której
 wchodził Oleg Marowne Potuoc i Oleg Biatołochi
 Komendantem Olegu Marowne Potuoc został ppłk
 Józef Złotkowski ps. "Grywałta" - oficer zawodowy
 z 13 Pułku Piechoty w Petersburgu. Za rotatorem
 mianowany p.o. Szefu Sztabu Olegu a w stycz-
 niu 1944 rotatorem mianowany Szef Sztabu
 tego Olegu.

22 czerwca 1944 r. na rozkaz gen. Kaniucina
 Sombrowskiego - Naczelnego Wodza Sił Północ-
 no Zachodnich - Oleg u Marowne Potuoc podpo-
 rządkował się Armii Krajowej gdzie ja rot-
 atorem wtedy funkcję oficera Technicznego
 i organizacyjnego przy wstąpieniu do oddziałów
 bojowych w akcji "Bura" oddziały N.S.Z. na
 terenie powiatów Olegu Marowne Potuoc.
 Po wejściu wojsk sowieckich na teren Ma-
 rowna Potuoc w dniu 17 stycznia 1945 roku
 już w tym dniu NKWD zaczął mnie poru-
 kować. Odczytany Rewolt Bezpieczeństwa wraz z
 polskimi komunistami z Armii Ludowej i lokalny-
 mi oddziałami komunistycznymi kowalwo wypra-
 wiali się z żołnierzami AK a szeregowie z rot-
 atem razem N.S.Z. Wzięci byli przede wszystkim
 we władzę UB to starożacy byli w Petersburgu

- 3 -

podniecia w uwleclili sporob, trawpenty do
 rozji unowly us w niesbourowniz. W tyelu
 w mypluclie zbrodnieclu i mordacie nad pol-
 skimi patriotami cynny uclwot brali zob-
 wie re b. Armiu Sudowej, ktorzeli w powiatuclu
 leglo nie wiele - mystarczyzco jednole dwo
 by byl powoy N.KWD doलयwac najolntowej-
 sych zbrodni.

Ta sytuacja nadeclowala, ie podjęsem
 walkę zbrojną z tyimi sluzownikami sowieckimi.
 Wydawalem rozkazy i organizowalem robota-
 nie wozien i posterunkow wstiezo, gdzie
 nad agentami sowieckimi odbywaly sie rady
 wojenne. Ta cala ta działalność moja byla
 uzgodniona z plk. Danilewiczem Tadeuszem
 ps. "Kulosa" - Szefem Organizacyjnego Komendy
 Glownej Narodowych Sił zbrojnych, ktorzeli
 znalazl na planerzynie prywatnej jencze w
 czasie okupacji. Z jego tej polecenia roz-
 wiazalem oddzialy lenie a działalność
 reana z calym jencze stabeem trwala do mar-
 ca 1946 r. Potem utrzymywalem jencze kontakty
 z plk. Bawantierem a nastepnie z Komendą
 Glowną w Lodiu. Te kontakty byly juz tylko
 przy Lzemińskich. W 1947 roku ujawnilem sie
 uraz z wieloma re stabe i z terorem.

-4-

Arrestowany w latach 1948 i przesiedlony na 15 lat więzienia za przynależność do N.S.Z. Odsiadkiwał w więzieniach w Warszawie, Ramnie i Wrocławiu. Zwolniony z więzienia 28. II. 1955 r. i dokonywał studiów, które ukończył w końcu czerwca 1945 roku. Jednocześnie pracował w Biurach Projektów w Warszawie. - Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego, Biuro Projektów Technologicznych Przemysłu Obrabiarki i Narzędzi oraz Biuro Projektów w Fabryce Samochodów Osobowych w W-wie.

Do rady partii ani rady zwierzchniej nie należałem.

Po wyjściu z więzienia ożeniłem się - miałem dwie córki, jedna jest lekarzem, druga inżynierem budowlanym.

Systemie od 30 lat pracuję w Towarzystwie Miłośników Ziemi Cieszanowskiej, które jestem od 15 lat Prezesem. Pracuję również w Związku Wzajemnej Politycznej Obrony Staliowoszlęckiej. Razem z moim przyjaciółkiem Witoldem Gębkiem zorganizowaliśmy w Górze Komarckiej Narodną Polnoc Obwodu Armi Krajowej i Kółka Z.W.P.O.S. Obecnie jestem Prezesem Okręgu Stołecznego w W-wie Narodnym Związku Zbrojnych Organizacji Najbardziej mi bliskiej z całej mojej pracy w Podziemiu. Z dużym zaangażowaniem od 1980 roku jestem działaczem solidarności

Jowdwa Hani Paw